

Pięta, Trybuś-Cieślar i Kopeć o uchodźcach

Data publikacji: 14.09.2015 9:00

Deklarowana przez Polskę (albo wymuszona na niej - jak chcą inni) liczba uchodźców od dwóch do - jak podały ostatnio media - jedenastu tysięcy wywołuje żywe dyskusje nie tylko na ekranach telewizorów czy w internecie, ale i przy rodzinnym stole. Niewykluczone przecież, że niedługo naszymi sąsiadami, nowymi mieszkańcami powiatu będą azylanci z Bliskiego Wschodu.

Portal OX.PL zapytał zatem cieszyńskich polityków co sądzą o problemie, przed którym nieoczekiwanie stanęła Europa, Polska a potencjalnie i Śląsk Cieszyński. Nasi rozmówcy zgodnie uważają, że winniśmy przyjąć uciekinierów, jednak w zależności od reprezentowanej przez siebie partii pojawia się mniejsze lub większe „ale”.

- Polska powinna zadeklarować przyjęcie nawet znacznie liczniejszej grupy potrzebujących, ale jednocześnie powinna zastrzec, że przyjmuje chrześcijan, jazydów ewentualnie alawitów, natomiast wyklucza uchodźców-emigrantów islamskich - sugeruje Stanisław Pięta. Zdaniem posła Prawa i Sprawiedliwości nasz kraj winien dawać zielone światło dla uchodźców tylko po indywidualnych rozmowach, tak aby ograniczyć ryzyko ewentualnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i poszczególnych obywateli. **- Z informacji płynących od organizatorów Państwa Islamskiego** – kontynuuje Pięta – **wynika, że wśród uchodźców mają być ukryci bojownicy, którzy w przyszłości będą podejmować akcje terrorystyczne.**

- Rozumiem te obawy związane z napływem obcych nam kulturowo wyznawców islamu – dodaje ze swej strony posłanka Platformy Obywatelskiej Aleksandra Trybuś-Cieślar. **- Moim zdaniem, naszym obowiązkiem jako Europejczyków jest solidarne wzięcie odpowiedzialności i chrześcijańskie przyjęcie uchodźców.** I uważa, że nie powinno być z tym problemu na Śląsku Cieszyńskim

- Wielokulturowość i istnienie różnorodności jest wpisane w naszą historię. Jestem przekonana, że uchodźcy znajdą u nas dom i przyjaciół. Jestem też przekonana, że decyzje rządu, o których usłyszymy w tym tygodniu na specjalnym posiedzeniu Sejmu będą wyważone i wezmą pod uwagę aspiracje i możliwości Polski.

I tu ma już wątpliwości jej były kolega partyjny, a obecnie niezrzeszony senator Tadeusz Kopeć. **- Polskie władze chcą przyjmować uchodźców, ale trzeba zadać pytanie czy nasz kraj jest na to przygotowany? Czy jest gotowy ekonomicznie i mentalnie?**

Bo choć bezdyskusyjne jest zdaniem Kopcia udzielenie pomocy ludziom, ratującym się ucieczką z pożogi wojennej przed utratą życia to jednak wspieranie emigracji ekonomicznej powinno być dostosowane do możliwości krajów chcących przyjmować tego typu osoby. A Polski na to po prostu nie stać.

Ponadto Kopeć również wśród potencjalnych przybyszów z Syrii czy Iraku najchętniej widziałby przede wszystkim chrześcijan „gdyż daje to nadzieję na asymilację”, a w tej kwestii ważną rolę odgrywa dyslokacja uciekinierów. **- Jeżeli emigranci zostaną równomiernie rozmieszczeni na całym terytorium kraju to w naszym regionie będzie to niewielka garstka ludzi, a przeciętny mieszkaniec Ziemi Cieszyńskiej nie odczułby tego** – stwierdza senator. **- Wierzę w otwartość i tolerancyjność naszej społeczności, jednakże wzajemne stosunki zależą w głównej mierze od gotowości przybyszów do dostosowania się do lokalnych zasad i zwyczajów.**